

Sygn. akt VIII C 1340/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. A.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powoda J. A. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 4.317 zł (cztery tysiące trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości;
3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

Sygn. akt VIII C 1340/19

UZASADNIENIE

W dniu 5 września 2019 roku powód J. A., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W., powództwo o zasądzenie kwoty 10.100 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 19 lutego 2019 roku należący do powoda pojazd marki V. o nr rej. (...) uderzył w słup oświetleniowy, w następstwie czego uległ samozapłonowi i całkowitemu zniszczeniu. Pismem doręczonym w dniu

24 czerwca 2019 roku pozwany został wezwany do zapłaty w terminie 7 dni należnego świadczenia z tytułu umowy AC. Decyzją z dnia 2 lipca 2019 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

(pozew k. 4-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Pełnomocnik wyjaśnił, że strony łączyła umowa Autocasco potwierdzona polisą

nr (...). Zgodnie z postanowieniami OWU stanowiącymi załącznik do umowy, obowiązkiem ubezpieczonego było m.in. przedstawienie dowodów dotyczących zdarzenia oraz ułatwienie ubezpieczycielowi ustalenie okoliczności rozmiaru szkody. W razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w/w obowiązków (...) odmawiał wypłaty

odszkodowania w takiej części, w jakiej niedopełnienie to miało wpływ na ustalenie okoliczności zdarzenia, bądź na ustalenie lub zwiększenie rozmiarów szkody. W kontekście przytoczonych zapisów OWU pełnomocnik wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że do wszystkich uszkodzeń pojazdu powoda nie mogło dojść w deklarowanych okolicznościach. Dlatego też zdaniem pozwanego brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania.

(odpowiedź na pozew k. 25-28)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 47-50, k. 60-61, k. 73-74, k. 96-98, k. 208-210, k. 224-224v., k. 234-235, pismo procesowe k. 194-196v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. A. był właścicielem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...).

W dniu 19 lutego 2019 roku powód jechał przedmiotowym pojazdem ul. (...) z Ł. w kierunku skrzyżowania z ul. (...). Na wysokości posesji nr (...) ul. (...) spod maski samochodu zaczął wydobywać się dym, w następstwie czego powód zatrzymał pojazd, opuścił go, a następnie przy pomocy dwóch innych kierowców rozpoczął gaszenie. Działania te nie przynosiły skutku, dlatego też na miejsce zdarzenia została wezwana straż pożarna. W informacji na temat zdarzenia, jako prawdopodobną przyczynę pożaru wskazano awarię układu chłodzenia w pojeździe – brak płynu chłodniczego.

W notatce urzędowej funkcjonariusze policji odnotowali, że powód nie dostosował prędkości do warunków, w jakich ruch się odbywał, utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup oświetlenia ulicznego uszkadzając go, odjechał z miejsca zdarzenia i na wysokości posesji nr (...) ul. (...) doszło do samozapłonu pojazdu. W związku ze stwierdzonym wykroczeniem powód został ukarany mandatem karnym w wysokości 50 zł.

Z uwagi na spalenie pojazdu powodowi zatrzymano dowód rejestracyjny.

W dacie zdarzenia J. A. objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu autocasco (wariant komfort) w pozwanym Towarzystwie (...) w ramach polisy nr (...). Suma ubezpieczenia została ustalona na kwotę 10.785 zł.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 30 stycznia 2020 roku i z dnia 25 sierpnia 2022 roku, zeznania świadka S. A. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 30 stycznia 2020 roku, zeznania świadka D. G. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 listopada 2020 roku, pokwitowanie k. 18, polisa k. 20-20v., notatka urzędowa k. 53, mandat karny k. 59, informacja ze zdarzenia k. 229-229v., karta zdarzenia k. 230, okoliczności bezsporne)

Po zgłoszeniu szkody pozwanemu wdrożył on postępowanie likwidacyjne. W druku zgłoszenia szkody przedstawiono następujący przebieg zdarzenia: „Samozapłon. Po wyjściu z domu uruchomiłem pojazd i kawałek ujechałem po chwili zauważyłem ogień i dym. Zjechałem na bok”. Wskazano ponadto, że w momencie zdarzenia pojazd nie posiadał żadnych uszkodzeń. Pod zgłoszeniem tym powód złożył swój podpis.

W wydanej w dniu 12 marca 2019 roku decyzji pozwany poinformował o odmowie zaspokojenia zgłoszonych roszczeń podnosząc, że uszkodzenia samochodu V. powstały w innych aniżeli deklarowanych okolicznościach.

W odwołaniu od decyzji powód wskazał, że krytycznego dnia w godzinach porannych jechał ul. (...) do ul. (...), a następnie skręcił w prawo w ul. (...). Po wykonaniu tego manewru oślepiło go słońce i wówczas samochód wjechał

na krawężnik, którego nie dostrzegł, co skutkowało podbiciem pojazdu oraz jego uderzeniem w słup oświetleniowy. W dalszej kolejności powód wyjaśnił, że ponieważ nie doznał żadnych obrażeń, wycofał auto i ruszył dalej. Przy dojeżdżaniu do skrzyżowania z ul. (...) spod maski zaczął wydobywać się dym, wobec czego zatrzymał auto, wysiadł z niego i przy pomocy dwóch innych kierowców rozpoczął gaszenie, które jednak nie przyniosło skutku i konieczne było wezwanie straży pożarnej. W odpowiedzi ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko.

Pismem z dnia 30 maja 2019 roku powód wezwał pozwanego do wypłaty w terminie 7 dni odszkodowania z polisy AC w wysokości 17.000 zł.

Decyzją z dnia 2 lipca 2019 roku, wydaną po ponownej analizie akt sprawy, pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że do spalenia pojazdu doszło w innych okolicznościach, czasie i miejscu, aniżeli podanych w zgłoszeniu szkody.

(potwierdzenie nadania przesyłki k. 11, wezwanie do zapłaty k. 12-14, decyzja k. 15-15v., k. 32-32v., odwołanie k. 17-17v., z akt szkody: potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody, zgłoszenie szkody, pismo z dnia 9.04.2019; okoliczności bezsporne)

Decyzją z dnia 7 marca 2019 roku przedmiotowy pojazd został wyrejestrowany.

(decyzja k. 19, okoliczności bezsporne)

W myśl postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych, w przypadku powstania szkody Ubezpieczający, Ubezpieczony lub Użytkownik zobowiązany jest użyć dostępnych środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów oraz zabezpieczyć możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec osób odpowiedzialnych za szkodę (§ 27 ust. 1). W przypadku wystąpienia szkody Ubezpieczający, Ubezpieczony lub Użytkownik ma obowiązek przedstawić dowody dotyczące zaistnienia zdarzenia i ułatwić (...) ustalenie okoliczności i rozmiaru szkody, a także udzielić wszelkiej możliwej pomocy w przeprowadzeniu postępowania regresowego przeciwko sprawcy szkody (§ 27 ust. 3). W razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązku określonego w ust. 1. – 4., (...) odmówi wypłaty odszkodowania w takiej części, w jakiej niedopełnienie to miało wpływ na ustalenie okoliczności zdarzenia, bądź na ustalenie lub zwiększenie rozmiaru szkody (§ 27 ust. 5).

(z akt szkody: OWU)

Nie istnieje żadne prawdopodobieństwo zaistnienia, przebiegu i powstania udokumentowanych uszkodzeń słupa latarni ulicznej oraz uszkodzeń elementów przedniej części nadwozia samochodu V. podczas deklarowanego przebiegu zdarzenia z dnia 19 lutego 2019 roku.

Dla deklarowanego przez powoda uderzenia V. w słup, samochód ten musiałby w czasie bezpośrednio poprzedzającym zderzenie zjechać czterema kołami na trawnik i wykonać obrót wokół osi pionowej tyłem w prawo o nie mniej niż około 64° od prostoliniowego, pierwotnego zgodnego z przebiegiem jezdni toru i kierunku jazdy.

W wyniku kontaktu samochodu V. ze słupem na jego powierzchni powinny pozostać ślady przeszczepienia powłoki lakierowej koloru białego V.. Takich indywidualnych śladów materialnych nie ujawniono na powierzchni słupa. Ocena i analiza śladów materialnych udokumentowanych na elementach przedniej części nadwozia pojazdu powoda i słupie latarni ulicznej nie wykazują żadnych indywidualnych cech wspólnych wskazujących na możliwy kontakt. Uszkodzenia słupa latarni nie odpowiadają pod względem kryminalistycznym uszkodzeniom samochodu V., które powstały w zderzeniu z przeszkodą ostrokrawędziastą, a nie przeszkodą o kształcie owalnym lub okrągłym. W

konsekwencji występuje brak zgodności geometrycznego przebiegu uszkodzeń elementów przedniej części nadwozia V.

z jakimkolwiek słupem, przeszkodą o okrągłym, zbliżonym do okrągłego kształtu przeszkody, z którą wystąpił kontakt kolizyjny tego pojazdu.

W wyniku pożaru pojazdu powstała szkoda całkowita. Różnica między wartością pojazdu nieuszkodzonego (10.900 zł) i w stanie uszkodzonym (400 zł) wynosi 10.500 zł (wszystkie kwoty brutto).

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 106-119, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 147-149, k. 178-179, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 25 sierpnia 2022 roku, dokumentacja zdjęciowa k. 21)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach szkodowych. Dokonując oceny wyjaśnień powoda oraz zeznań S. A. Sąd uznał, że są one wiarygodne wyłącznie w części, w jakiej odnoszą się do pożaru w samochodzie V. oraz jego konsekwencji. W zakresie, w jakim relacje wskazanych osób dotyczyły zdarzeń poprzedzających pożar, Sąd przyjął, że nie znajdowały one oparcia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w treści opinii biegłego, dlatego też nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Waler wiarygodności posiadały natomiast depozycje D. G., przy czym z uwagi na ich dużą ogólnikowość ich wpływ na rozstrzygnięcie był znikomy.

Sąd oparł się ponadto na dowodzie z opinii biegłego sądowego J. F.. Opinia ta była rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydana przez biegłego opinia w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego

i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem.

W treści opinii biegły odniósł się do możliwości powstania uszkodzeń w samochodzie V. od kontaktu ze słupem latarni oświetleniowej, przedstawił również, w jaki sposób kontakt taki mógłby przebiegać. W oparciu o dostępny materiał dowodowy biegły kategorycznie wykluczył, aby kontakt taki nastąpił w deklarowanych przez powoda okolicznościach dobitnie wskazując, że od strony kryminalistycznej uszkodzenia słupa latarni nie odpowiadają uszkodzeniom samochodu V.. W opinii uzupełniającej biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez stronę powodową. I tak analizując przesłaną przez pełnomocnika powoda dokumentację fotograficzną biegły podał, że także w jej przypadku występuje brak zgodności pomiędzy uszkodzeniami samochodu V., które musiały powstać w wyniku kontaktu z przeszkodą ostrokrawędziastą a uszkodzeniami i kształtem słupa oświetleniowego. Wskazał, że elementy przeszkody i uszkodzone elementy nie pasują do siebie.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku Sąd pominął wniosek strony dowodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do uzupełnienia opinii. Przepis art. 286 k.p.c. nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku, a jedynie „w razie potrzeby”. Chodzi tu o potrzebę podyktowaną rzeczą i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. Nie jest zatem uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. (por. m.in. postanowienie SN z dnia

21 stycznia 2021 roku, (...) 49/21, L.; postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku, I UK 229/18, L.). Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Uzasadnieniem dla takiej decyzji procesowej winny być należycie umotywowane zarzuty wskazujące niekompletność, nielogiczność i niespójność opinii (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 maja 2019 roku, I ACa 653/18, L.; wyrok SA w Lublinie z dnia 8 maja 2019 roku, III AUa 73/19, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2019 roku, V ACa 147/18, L.). Innymi słowy to sąd musi powziąć wątpliwości – czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony – że dotychczasowa opinia nie została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Jeżeli sąd takich wątpliwości nie ma – czyli uznaje wydaną opinię za w pełni wiarygodną i miarodajną – nie ma obowiązku powoływania kolejnych biegłych tak długo, aż któryś z nich wyda opinię zgodną z oczekiwaniami strony (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2018 roku, I PK 267/17, L.). W rozpoznawanej sprawie wątpliwości, o których mowa wyżej, Sąd nie powziął.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne.

Na wstępie rozważań prawnych przypomnienia wymaga, że w myśl przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. W realiach niniejszej sprawy to zatem powód winien wykazać, że zdarzenie z dnia 19 lutego 2019 roku przebiegało w deklarowanych przez niego okolicznościach.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (art. 805 i następane k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie szkody) oraz postanowienia zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 812 § 1 i 2 k.c., przed zawarciem umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń obowiązany jest doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają m.in. sposób ustalania wysokości szkody oraz warunki wypłaty odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie pozwany kwestionował przebieg zdarzenia podawany przez powoda, akcentując, że do uszkodzeń samochodu V. doszło w innych, aniżeli deklarowanych okolicznościach. Między stronami niesporny był wyłącznie fakt zapalenia się pojazdu V. w czasie, gdy powód jechał ul. (...) w Ł..

Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od wskazania, że powód przedstawił dwie, całkowicie odmienne od siebie wersje zdarzenia. Pierwotna z nich została zawarta w zgłoszeniu szkody i zgodnie z nią powód uruchomił pojazd, przejechał nim pewien odcinek drogi, a następnie spostrzegł dym i ogień. Powód na tym etapie nie wspominał o uderzeniu w ślup, choć niewątpliwie było to zdarzenie, o którym trudno byłoby zapomnieć. Przed Sądem powód starał się zdeprecjonować to oświadczenie wskazując, że sporządził je likwidator, nie miał czasu go przeczytać i wyłącznie się pod nim podpisał. Argumentacja ta jest jednak całkowicie nieprzekonująca. Po pierwsze Sądowi trudno wyobrazić sobie sytuację, w której powód dyktuje likwidatorowi przebieg zdarzenia, a ten następnie nie tyle redaguje tą wypowiedź, co

wręcz nadaje jej zupełnie inne znaczenie, przekręcając całkowicie słowa powoda. Równie nieprawdopodobne wydaje się, aby likwidator pominął tak istotny szczegół jak uderzenie samochodu V. w słup w czasie poprzedzającym pożar w tym pojeździe. Nie przekonuje także twierdzenie, że powód nie mógł zapoznać się ze sporządzonym zgłoszeniem szkody zwłaszcza, że jest to ledwie kilkustronicowy dokument, jego treść jest relatywnie niewielka i w przeważającym zakresie ogranicza się do spornego oświadczenia opisującego przebieg zdarzenia. Zapoznanie się z treścią tego dokumentu nie wymagało zatem dużego nakładu czasu. Wreszcie nie może ująć uwadze, że powód podpisał się pod zgłoszeniem szkody, co prowadzi do wniosku, że aprobował jego treść. Brak jest przy tym przesłanek do uznania, że powód działał pod wpływem przymusu ze strony pracownika ubezpieczyciela. Drugą wersję zdarzenia powód przedstawił w odwołaniu od pierwotnej decyzji ubezpieczyciela, a następnie podtrzymał ją przed Sądem. Zgodnie z nią powód po tym jak wyjechał na jezdnię ul. (...), miał zostać oślepiony przez słońce, wjechać na krawężnik, którego nie zauważył, po czym samochód miał czołowo uderzyć w latarnię oświetlenia ulicznego. Następnie powód miał wznowić jazdę i po przejechaniu krótkiego odcinka drogi spostrzec dym wydobywający się spod maski. Celem ustalenia, czy zdarzenie mogło przebiegać w w/w sposób Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że biegły jednoznacznie wykluczył, aby mogło dojść do kontaktu przedniej części nadwozia V.

z jakimkolwiek słupem latarni oświetleniowej o okrągłym bądź też zbliżonym do okrągłego kształcie. Jak dobitnie wskazał biegły w ustnej opinii uzupełniającej, elementy przeskody

i uszkodzone elementy pojazdu nie pasują do siebie. Zwrócił uwagę, że wgniecenie

w przedniej części samochodu V. powstało od kontaktu z przeszkodą o ostrych krawędziach, że na przedmiotowym słupie brak było śladów lakieru V., choć takowe musiałyby powstać, wreszcie z przeprowadzonej przez biegłego analizy wynikało, że przedkolizyjny ruch pojazdu powoda miałby zupełnie nieprawdopodobny charakter (samochód ten musiałby w czasie bezpośrednio poprzedzającym zderzenie zjechać czterema kołami na trawnik i wykonać obrót wokół osi pionowej tyłem w praco o nie mniej niż około 64° od prostoliniowego, pierwotnego zgodnego z przebiegiem jezdni toru i kierunku jazdy), który przy tym nie znajduje oparcia w relacji kierującego. Krótkiego komentarza wymaga w tym miejscu dodatkowa dokumentacja zdjęciowa przedłożona przez pełnomocnika powoda, która zdaniem autora ukazuje część słupa, w którą miał uderzyć V.. W ocenie Sądu dokumentacja ta nie ma dużego waloru dowodowego, albowiem została wykonana niemal

2,5 roku po zdarzeniu, nie sposób zatem ustalić, czy uszkodzenia słupa, na które powołuje się pełnomocnik powoda powstały w dniu 19 lutego 2019 roku, czy też w późniejszym czasie. Na marginesie zwrócić należy uwagę, że na zdjęciach analizowanych przez biegłego na gruncie pierwotnej opinii słup oświetleniowy zdaje się nie mieć uszkodzeń widocznych na zdjęciach

z lipca 2021 roku. Wreszcie, nawet gdyby przyjąć, że uszkodzenia te istniały w dacie sporządzania pierwszych zdjęć, to i tak nie zmienia to oceny wersji przedstawianej przez powoda. W dalszym ciągu rozpatrywana jest bowiem sytuacja, w której V. uderza w słup, który w swojej konstrukcji nie posiada żadnych ostrych krawędzi, kształtów, ergo nie mógł skutkować takim wgnieceniem przedniej części nadwozia V., jak miało to miejsce

w rzeczywistości. Dlatego też w oparciu o opinię biegłego Sąd wykluczył, aby do uszkodzeń samochodu V. doszło w sposób przedstawiany przez powoda. Zwrócić należy dodatkowo uwagę, że do wjechania na krawężnik miało dojść na prostym odcinku drogi, w sytuacji braku zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym wywołanego przez innego kierowcę (powód nie podejmował żadnych manewrów obronnych, nie był zmuszony do „odbicia” kierownicą

w prawo). Nawet jeśli założyć, że powoda oślepiło słońce, w ocenie Sądu za niewiarygodną uznać należy sytuację, w której powód – będący wieloletnim, a więc i doświadczonego kierowcą – wjeżdża na krawężnik, a następnie uderza w słup. Zwrócić należy uwagę, że powód podaje w swojej relacji, że nie zauważył krawężnika, ale przecież tenże krawężnik nie pojawił się nagle na jego drodze, a był ułożony wzdłuż jezdni. Nie była to więc przeszkoda, którą powód winien zauważyć, czy też na którą musiał uważać, skoro jechał prosto. Zdaniem Sądu nie przekonuje także relacja powoda na temat jego późniejszych działań. Oto bowiem powód pomimo rzekomego uderzenia w słup, nie opuszcza pojazdu, nie sprawdza w jakim jest stanie, nie ocenia rozmiaru uszkodzeń, i jakby nic się nie stało, cofa auto, a następnie kontynuuje jazdę w sytuacji, w której załączone w poczet materiału dowodowego zdjęcia uszkodzonego samochodu V. ukazują jego znaczne uszkodzenia w przedniej części. Truizmem jest stwierdzenie, że uszkodzenia te skutecznie eliminowały pojazd z uczestnictwa w ruchu drogowym – pojazd taki nie przeszedłby pozytywnie badania technicznego

i nie zostałyby dopuszczone do ruchu. Wreszcie wyjaśnienia wymaga, że wersji powoda w żaden sposób nie potwierdza fakt ukarania go mandatem karnym zwłaszcza, że z policyjnej notatki urzędowej nie wynika, aby funkcjonariusze w ogóle dokonali oględzin rzekomego miejsca zdarzenia (tj. miejsca, w którym miało nastąpić uderzenie samochodu V. w słup). Wydaje się, że funkcjonariusze zwyczajnie przyjęli wyjaśnienia kierującego i li tylko na ich podstawie podjęli decyzję o ukaraniu. Finalnie podkreślić należy, że wobec podważenia relacji powoda irrelevantne znaczenie mają przyczyny pożaru jego pojazdu, albowiem sam pożar i jego skutki nie rodzą odpowiedzialności pozwanego. Przedstawiając nieprawdziwą relację

w zakresie zaistniałych faktów powód umyślnie uniemożliwił pozwanemu ustalenie okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkody, co samo w sobie w myśl § 27 ust. 5 OWU uwalniało pozwanego od odpowiedzialności za zdarzenie. Nie budzi wszak wątpliwości, że postawa powoda całościowo miało wpływ na ustalenie okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkody.

Niezależnie od dotychczasowych rozważań zwrócić należy uwagę, że nawet dla przyjęcia przebiegu zdarzenia zgodnego z wersją forsowaną przez powoda istniały przesłanki do odmowy wypłaty odszkodowania. Gdyby bowiem uznać, że samochód V. uderzył

w słup, co byłoby równoznaczne z powstaniem szkody w pojeździe, obowiązkiem powoda było użycie dostępnych środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów (§ 27 ust. 1 OWU). Innymi słowy powód powinien natychmiast zaprzestać jazdy, zgasić silnik i wezwać pomoc drogową. Tym sposobem zapewne nie doszłoby do późniejszego pożaru w pojeździe zwłaszcza, że dla wersji powoda po uderzeniu w słup spod maski nie wydobywał się jeszcze dym. Jednocześnie sam powód wiąże późniejszy pożar właśnie z kolizją ze słupem. Niespornie zatem to w wyniku co najmniej rażącego niedbalstwa powoda doszło do zwiększenia się rozmiaru szkody (pojazd, który początkowo miał uszkodzenia przedniej części nadwozia i być może podlegałby naprawie, uległ całkowitemu spaleni, co skutkowało powstaniem szkody całkowitej).

W świetle treści § 27 ust. 5 OWU także zatem z tej przyczyny należałoby odmówić wypłaty odszkodowania.

W świetle dokonanych rozważań Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.317 zł, która obejmowała: wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 3.600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczkę na biegłego.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążenia nimi powoda.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.